

MONIKA MAZUR

## I LUBELSKIE FORUM „SZTUKA - EDUKACJA”

W dniach 18-21 kwietnia odbywało się w Lublinie I Forum „Sztuka-Edukacja”. Zostało ono zorganizowane przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Instytut Wychowania Artystycznego — w ramach obchodów 50-lecia UMCS. Forum obejmowało dwie sesje plenarne oraz obrady w kilku sesjach problemowych. Uroczystego otwarcia Forum, które odbywało się we wspaniałych salach Trybunału Koronnego, dokonali: prezydent Lublina—Leszek Bobrzyk i rektor UMCS—prof. W. Witkowski.

Pierwszy dzień obrad sesji plenarnej poświęcony został *Sztuce i strategiom edukacyjnym w epoce kultury postmodernistycznej*.

Przewodniczącym tych obrad miał być prof. Stefan Morawski, który niestety nie mógł przybyć do Lublina. Zawiedzionym przysłał swój referat *Sztuka i pajdeia. O wolno ci posłanniczej, ludycznej i bez-zasadnej*. Był to pierwszy głos w dyskusji nad stosunkiem sztuki do wychowania we współczesnym świecie. Odróżnił on dwa rodzaje wychowania: *standardowe* — polegające na urabianiu osoby ludzkiej w sposób instytucjonalnie zaplanowany, i *niestandardowe*, w którym w sposób nieplanowany podaje się scholaryzację i związane z nią bezpośrednio oddziaływanie. Ponadto prof. Morawski przedstawił swój podział historii estetyki ze względu na przemiany wolnościowe, począwszy od ery homeryckiej—gdzie nastąpiło krystalizowanie się wiadomości, poprzez okres samowiedzy, kanonów sztuki, jaki miał miejsce do XIX wieku, do okresu, którego wyznacznikiem był rozpad integralnych struktur, zanik stylów, powstanie awangardy, eksperymentu w sztuce, a od połowy lat 50. pojawiła się tendencja do utrzymania statusu artysty bez sztuki. Wyróżnił on trzy fazy to: wolno ludyczna, posłannicza i bez-zasadna. Autor zajęł się krytycznym przedstawieniem tej ostatniej, która manifestuje się w twórczości nie związanej z żadnym celem, z żadnymi ideałami; artystom na niczym już nie zależy, nikomu nie służą, są jedynie wiadkami swego czasu.

Prof. Anna Jamrozikowa z Uniwersytetu w Poznaniu wygłosiła napisany hermetycznym językiem tekst pt. *Dwie to samo ci artystyczno-edukacyjne: „nostalgiczna” i „novatio”*. Jego ograniczona dostępność, bowiem tylko dla wtajemniczonych, licznie pojawiające się poetyckie metafory i natchniony sposób przedstawienia stworzyły aurę niepowtarzalnego „postmodernistycznego” misterium.

O roli sztuki w dobie postetycznej mówiła prof. Anna Zeidler-Janiszewska. Zwróciła ona uwagę na to, iż czasy współczesne charakteryzują się nieufnością

wobec „wielkich opowieści” tak e w aspekcie etycznym. Nie oznacza to jednak e redukcji sfery moralnej, a przeciwnie wrz — to wła nie ponowoczesno ma szans sta si „czasem (autonomicznej) moralno ci”. Autorka stwierdza, i aby t mo liwo wykorzysta , praktyka edukacyjna musi ulec zmianom, tj. w znacznie wyszym ni dotychczas stopniu respektowa fakt, i to sztuka wła nie na ró ne sposoby poszerza sfer wra liwo ci moralnej jednostek.

My l przewodni drugiego dnia Forum była Trwało i zmienno sztuki a edukacja estetyczna.

*Człowiek współczesny wobec wielorako ci wiata sztuki — ró dła wzbogace i zagro e* — tak brzmiał tytuł niezmiernie ciekawego wyst pienia prof. Ireny Wojnar z Uniwersytetu Warszawskiego. Według niej sztuka yje podwójnie — temporalnie i pozczasowo; nie yjemy wył cznie w wiecie sztuki współczesnej, pewne dzieła istniej poza czasem — tak wi c dylematy czasowo ci sztuki s niezako czone. W kulturze widoczne jest ponadto zmaganie si t sknoty za czym trwałym, za ustabilizowanym wiatem warto ci, a tendencj do burzenia, poszukiwania nowego. Jak obecnie okre li edukacj estetyczn? Jak pogodzi wychowanie w duchu warto ci trwałych z pojawiaj cymi si postawami otwartymi, na jakie wskazuje sztuka nowa? Jak okre li podstawowy „kanon” edukacji estetycznej, a jednocze nie zach ci do tworzenia? — oto pytania, jakie zadaje prof. Wojnarowa. Odró niła ona ponadto „edukacj in” od „edukacji out”. W przypadku tej ostatniej powinno ci pedagoga jest pomoc, stworzenie sytuacji, w której z ucznia, człowieka, b dziemy wydobywa to, co jest w nim ukryte, a nie kształtowa go według modelu, celu. Edukuj cy s po to, by w ludziach co poruszy , wewn trznie ich przebudzi , zainspirowa w procesie zdobywania samowiedzy, w samostwarzaniu siebie. Rola sztuki polega na wzbogacaniu człowieka.

Prof. Maria Gołaszewska w swym referacie *Dziecko i sztuka współczesna* przedstawiła sposoby traktowania dzieł sztuki przez dzieci i młodzie , a tak e ró nice w postawach intelektualno-emocjonalnych wobec sztuki, zwracaj c uwag na to, i współczesna twórco wymaga aktywnego uczestnictwa. Autorka akcentowała rol wychowania estetycznego, które jako element edukacji permanentnej powinno zmierz ku osi gni ciu jak najszerszego zakresu i poziomu dozna estetycznych.

*Sztuka jako szokoterapia* — to tytuł wyst pienia prof. Jadwigi Mizi skiej, traktuj cy o sytuacji współczesnego człowieka, który staje si coraz bardziej uwikłany w wiat mass mediów, głównie telewizji, która najbardziej sugestywnie, narkotycznie wrz oddziałuje na wyobra ni . Stwarza ona pozory rzeczywisto ci, produkuje nieprzerwanie „wizje wiatów urojonych”, które karmi biernego widza i pogr aj go w „telewizyjn drzemk ”, powoduj c zanik krytycyzmu i wra liwo ci. Rol sztuki stało si wi c przywoływanie człowieka do rzeczywisto ci — poprzez szokowanie, wstrz s, ból.

*Dylematy wychowania artystycznego w epoce ponowoczesnej*—taki tytuł nosiła jedna z czterech sesji problemowych, która obradowała pod przewodnictwem dra Tadeusza Szkołuta.

Na wst pie dr Małgorzata Kawecka przedstawiła pogl dy Platona i Arystotelesa na zwi zki sztuki z wychowaniem. Si gni cie do ró deł — przypomnienie celów greckiej pajdei — czyli takiego kształtowania obywatela, by spełniał ideał „kaloka-

gathii”, by ł czył w sobie pi kno i dobro (bowiem by moralnym, to by pi knym, stawa si coraz pi kniejszym poprzez d enie do dobra) — było bardzo potrzebne przed dyskusj nad współczesnymi problemami edukacji artystycznej.

Du o emocji wzbudziło wyst pienie dr hab. Henryka Kieresia, który okre lił wychowanie jako aktualizacj doskonało ci, która z natury przysługuje człowiekowi. Według niego centralnym punktem pedagogiki jest poj cie natury ludzkiej. Pedagogik rozumie jako teori wychowania, w której zawiera si filozoficzna teoria człowieka, zespół reguł, cel — okre lony jako wychowanie do Prawdy („opcja prawdziwo ciowa”). Sztuka za jest trwałą dyspozycj do stosownej realizacji zamierzonego celu.

Głosem polemicznym w stosunku do zarysowanej przez dra hab. H. Kieresia „opcji prawdziwo ciowej”, stał si referat dra Romana Kubickiego z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, w którym zaakcentował rol „małych narracji”, płyn c st d zasad niezale no ci, wolno ci, tolerancji. Reprezentował tym samym „opcj wolno ciow ”.

O rodek łódzki reprezentowała na sesji dr Jadwiga Ciszewska, która zwróciła uwag na to, e na razie w Polsce nie mamy jeszcze do czynienia z my leniem postmodernistycznym, z postawami reprezentatywnymi dla , dodaj c, i stan si one by mo e obecne w przyszło ci.

*Sztuka i wychowanie w epoce ponowoczesnej* — taki tytuł nosiło wyst pienie przewodnicz cego sesji problemowej — dra Tadeusza Szkołuta. Okre lił on proces edukacji jako nierozdzielne jedno dwóch elementów: socjalizacji i indywidualizacji. Rozwa aj c etyczny aspekt sporu o „wła ciwy model kszałcenia i wychowania” zaznaczył, i konieczne jest stosowanie takich zabiegów socjalizacyjnych, które nie naruszałyby autonomii i godno ci człowieka poddanego im, a wpajaj c jednostce poczucie wi zi z własn grup nie zamykałyby jednocze nie drogi do solidarno ci gatunkowej. Opisuj c polityczny aspekt wy ej postawionego problemu, autor stara si wykaza zasadno takiego wzorca edukacji, który unikałby dwóch skrajno ci — indoktrynacji i permissywizmu, hierarchizacji i pogr ania si w chaosie. Inspiracj w tej sytuacji mog si sta pewne ideały modernizmu — odpowiednio zinterpretowane. Przywołana zostaje w tym miejscu teza R. Rorty’ego, w której ten stwierdza, i przygotowanie do ycia w warunkach społecze stwa demokratycznego wymaga rozbudzania Tolerancji i Wyobra ni (co stawa si powinno funkcj sztuki), nie za wychowania do Prawdy. Referent zwrócił uwag na pojawiaj ce si dwa modele pedagogiki: jedna — zwana „pedagogik wzgl dno ci”, gdzie obecna jest pewna doza relatywizmu, co sprzyja upowszechnianiu si postaw tolerancji; druga — zwana „pedagogik ogranicze ”, funduj ca si na prawdach uniwersalnych, powracaj ca do norm etycznych zakorzenionych w kulturze ludzkiej. Na uwag zasługuje postulowany przez autora pluralizm wzgl dny, ograniczony, d cy do formy cało ciowej. Jest to uniwersalizacja poprzez dowarto ciowanie inno ci.

Dr Jolanta D bkowska-Zydro przedstawiła pojawiaj cy si coraz cz ciejszy „syndrom” człowieka dwuwymiarowego—bo postrzegaj cego rzeczywisto przez dwuwymiarowe media. Twórcy — zamiast postrzega wiat bezpo rednio, korzystaj z ró nych kopii, by dopiero tak udokumentowan rzeczywisto podda obróbce artystycznej. Wyobra nia zostaje w znaczny sposób ograniczona, miejsce

obserwacji zajmuje dokumentacja, prze ywanie wiata zaczyna by zbyteczne, bowiem wszystko zast pi fotografia, slajd. Na obszarze sztuki dokumentacja faktu artystycznego staje si warto ci równoprawn z samym dziełem sztuki. Sam fakt wystawienia obiektu artystycznego ma znaczenie tylko wówczas, gdy jest udokumentowany, bowiem twórca nie liczy ju na kontakt z widzem Tak wi c wystawa zacz ła by katalogiem

Warto było tak e posłucha wypowiedzi dr Barbary Smoczy skiej na temat dylematów feminizmu. Referat zatytułowany *Gender i płę w sztuce feministycznej* dotyczył rozró nienia mi dzy płci rozumian w sensie biologicznym, a płci w sensie kulturowym—okre lan jako gender (= rodzaj). Płę kulturowa jest wytworzona w okre lony sposób przez dan społeczno na podstawie ró nic biologicznych mi dzy kobiet i m czyzn . Istot kulturowej konstrukcji płci jest polaryzacja cech. Kobieta — jako istota, któr charakteryzuje pasywno , zale no , uległo , bierno , troskliwo , uczuciowo — funkcjonuje jako „Inny”, „Drugi”. Autorka pokazała próby przełamania tych tendencji w my leniu o płci biologicznej i kulturowej. Pierwsze to zniesienie znaczenia ró nic mi dzy płciami, drugie — zaakceptowanie ró nic — pokazanie np., e kobieco jest wspaniała. Referentka ukazała problemy i zagro enia wynikaj ce z tych stanowisk oraz mo liwo rozwi za , jakie stwarza sztuka feministyczna.

Sesj zako czył referat Anny Kaczor pt. *Jan Paweł II o wychowaniu przez sztuk* .

Z uwagi na to, i ró ne sesje problemowe odbywały si w tym samym czasie, a liczba wyst pie była ogromna (74 referaty)—konieczny był wybór problematyki. Przedstawione tu stanowiska i zestaw tematów stanowi wi c tylko niewielk cz tego, co zaprezentowali uczestnicy Forum

Wspomnie nale y jeszcze o niezwyklej oprawie artystycznej tych dni. Odbył si m in. wernisa wystawy rze by Adama Myjaka. Ponadto w Muzeum na Zamku odbyła si wystawa malarstwa i rze by pt.: *ARTY CI UMCS '94*, a w Muzeum Literackim im J. Czechowicza wystawa grafiki.